# KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Września.— Rok 1850. Poniedziałek. № 257. Jutro, Śgo Remigjusza B. W.

Wczoraj, jako w Niedzielę w ciągu obchodu uroczystości Śtej Tekli, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbyły się uroczyste Nabożeństwa. W czasie Summy celebrowali XX. *Kapucyni*. Artyści i Amatorowie, jak zwykle, z wszelką gorliwością o chwałę BOŻĄ, wykonali wyborowe dzieła muzyki kościelnej. W czasie Wotywy, grano i śpiewano, Mszę Józefa *Damsego;* (dyrygował J. K. *Chwalibóg);* w czasie Summy, Mszę Karola Marji *Webera*, na Graduale motet *Mozarta*, a Offertorjum, Karola *Miller*, Nauczyciela muzyki w *Warszawie;* (dyrygował jeden z Amatorów).

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, w skutku prośby Przełożonej Klasztoru PP. *Bernardynek* w *Łowiczu*, zezwolić raczył, na zbieranie w Królestwie przez tenże Klasztor dobrowolnych składek przez ciąg roku jednego, do wysokości rs. 513 kop. 41, jako brakującej kwoty, do summy na restaurację Kościoła i zabudowań klasztornych wyanszlagowanej.

*Główna Kassa Oszczędności.*— W tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 25, na które, tudzież na dawniejsze, w 161 wnioskach, złożono rs. 2,692 k. 80 (zł. 17,952). Na żądanie 38 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 3 kop. 80), rs. 1,974 k. 86½ (zł. 13,165 gr. 23), i umorzono xiążeczek oszczędności 6. Przeto Uczestników 5,643, posiada kapitał rs. 196,511 kop. 77 (zł. 1,310,078 gr. 14.)

*Magistrat M. Warszawy.* Stosownie do upoważnienia Kommisji Rząd: Spraw W. i D., podaje do wiadomości fabrykantów zapałek chemicznych, jako też osób handlem onych trudniących się, iż: Rządzący Senat wydał w d. 8 Czerwca r. b. Ukaz zabraniający przywozu do *Cesarstwa* z zagranicy, jako też z *Królestwa Polskiego* i *Wielkiego Xięztwa Finlandzkiego*, wszelkiego gatunku zapałek chemicznych, z wolnością: 1°, wyprowadzania na powrot za granicę tak zapałek któreby znajdowały się już na komorach w chwili odebrania zakazu, jak i 2°, tych, któreby były nadesłane do Komor w ciągu 6ciu miesięcy od daty odebrania tegoż zakazu przez Komorę, dozwalając sprzedaży w *Cesarstwie* zapałek ad 1° wyrażonych, które wszelako nie w inny sposób będzie mogło mieć miejsce, jak tylko po upakowaniu oddzielnie każdego *tysiąca* sztuk zapałek w pudełka blaszane i zaopatrzenie każdego takiego pudełka *banderollami* za opłatą po jednym rublu srebrnym, i oprócz tego po uiszczeniu opłaty celnej, taryfą przepisanej.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Za Naczelnika Kancelarji, *Bagiński*.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, odbył się obrzęd ślubny W. Michała *Komierowskiego* Obywatela, z Panną Salomeą *Żymirską*, córką ś. p. Franciszka, Jenerała Brygady, Dowódzcy pułku Grenadjerów Gwardji b. Wojsk Polskich. Rodzina i Przyjaciele, znajdowali się na tym akcie małżeństwa, pobłogosławionym przez WJX. *Norberta*, Gwardjana Zakonu XX. *Kapucynów*.

JW. Hrabina Marja *Potocka*, Wdowa po Jenerale Piechoty, Senatorze Wojewodzie, Hr: Stanisławie *Potockim*, Dama Orderu Śtej Katarzyny, wróciła do *Warszawy*.

Wdowa pozostała po ś. p. Stanisławie *Rymińskim*, b. Kommissarzu b. Obwodu *Łukowskiego*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne dnia jutrzejszego o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające.

Jutro, o godzinie w pół do 9tej z rana, jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Macieja *Kruszewskiego*, Kapitana b. Wojsk Polskich, odbędzie się Msza żałobna w Kościele OO. *Bonifratrów;* na którą pozostałe Dzieci, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają.

Konstanty *Stempel*, lat 55 liczący, Kontroler w Wydziale Kontroli Służących Cyr: 4go, wczoraj zakończył życie. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Dziś przypada rocznica śmierci ś. p. Stanisława *Dominowskiego*, zmarłego w 21 roku życia. Urodzony we wsi *Suchcycach* Okręgu *Piotrkowskim*, własnej usilności i pracy winien był pierwiastkowe ukształcenie. Następnie przybył do *Warszawy*, pozostawiając drogie w sercach towarzyszy szkolnych wspomnienie, których był miłością i wzorem. Odtąd ukochawszy naukę z całym zapałem młodzieńczej i czystej duszy, poświęcał dla niej wszystkie chwile zbywające od pracy, którą zdobywał skromne potrzeby, a czuwanie po całych nocach które nauce oddawał, spożyło jego wątłe zdrowie i wywołało chorobę, która go do grobu wtrąciła. Prawdziwe współczucie i cześć oddana zwłokom jego przez licznie zgromadzonych przyjaciół i znakomitego mówcę Kościelnego, wymownie świadczyły, że śmierć jego była prawdziwą dla ludzkości stratą. Jego język, jego sposób zapatrywania się, zdradzały duszę wzniosłą i poetyczną, a skromności pełną, której, śmierć niedozwoliła rozwinąć się, a która jak cudnie wybujałe kwiecie, świetny zapowiadała owoc.—Jutro odbędzie się za duszę jego Nabożeństwo żałobne, w Kościele Śgo Krzyża o godz: 8½ z rana.

Przyjemną i pożyteczną zwłaszcza dla osób szukających bezpiecznego i zarazem korzystnego dla małych summek umieszczenia, udzielamy niniejszym wiadomość, że P. Horacy *Letronne*, obecny właściciel słynnego od tak dawna zakładu fabrykacji rękawiczek, dzia-

da swojego ś. p. Michała *Grosse*, którego skład od lat 40tu przeszło, pod filarami przy ulicy *Miodowej* N°497 istnieje, a w którym oprócz rękawiczek skórzanych wyrabiają się dziś: *a)* tak poszukiwane i w użyciu upowszechnione rękawiczki kortowe i z trykotów bawełnianych, nicianych, jedwabnych i t. p., na maszynie do krajania od Rządu patentowanej; *b)* wszelkiego rodzaju wyroby rękawicznicze ze skór, gummy elastycznej, gutta perchy i t. p.; celem rozszerzenia tegoż zakładu i zadość czynienia tak wszelkim miejscowym wymaganiom, jako też i odbyciu do Cesarstwa, utworzył *Przedsiębierstwo akcyjne*, którego akt zawiązania się przed W. *Noskowskim*, Pisarzem Aktowym Królestwa na d. 16 Wrześ: r. b. sporządzony został. Mocą tego aktu kapitał spółkowy wszelkie pozyskuje bezpieczeństwa. Korzyści zaś akcjonarjuszowe zapewniane są: 10% procentu; zwrot całego kapitału sposobem umorzenia najdalej w 10ciu latach; i prawo do funduszu rezerwowego z przewyżki dochodów nad 10% uformowanego. Każdy, postęp w przemyśle krajowym miłujący, i pragnący nabyciem akcji, mieć udział w przedsiębierstwie, zgłosić się raczy do Kancelarji W. *Noskowskiego* P. A. K., lub do składu fabrycznego Pana H. *Letronne*, gdzie wszelkie bliższe poweźmie informacje; zaś zamówione akcje, przez bankiera Spółki, wydawane będą.

Xięgarnia J. *Lachmana* przy ul: Elektoralnej N°797, wprost Banku, donosi, że Czytelnie swoje: Polską, Francuzką i Niemiecką, pomnożyła najnowszemi dziełami w kraju i za granicą wyszłemi; cena abonamentu miesięcznego, zł. 4.— W tejże Xięgarni złożony został do sprzedania, a to po *cenie znacznie zniżonej*, exemplarz dzieła, wyszłego w *Paryżu*, pod tytułem: *Compositions d'architecture, contenant des batimens de toute espèce*, etc., *par A. Idźkowski*.

Fryzjerowie *Paryzcy*, zgodzili się jednomyślnie, że włosy dam, zaczesywane będą tej zimy *horyzontalnie*, to jest równo z czołem. Drobne papilotki, loki angielskie, owe bez końca tyrbuszony, włosy tapirowane, wszystko to odkłada się bez terminu. Zapewne PP. *Śniechowski*, *Przybylski*, *Kraciński*, *Pochorecki* i inni nasi celniejsi fryzjerowie, przystąpią do tej uchwały. Za tem idzie, że *kwiaty* do stroju głów, niebędą tak długie, jak zeszłej zimy; natomiast zaś, liście koloru purpurowego, szmaragdowego, szafirowego lub pąsowego, tyle w harmonji z kolorami liści drzew w jesieni będące, wejdą głównie w skład stroju splotów płci pięknej.

(A. n.) Kiedy się zapytują i proszą o rozwiązanie kwestji w wymawianiu imion własnych francuzkich, przez niewłaściwe wygłoszenie *e* cichego, ja także proszę z całego serca, o rozwiązanie *na* głośnego; a rzecz ma się tak: W jednem miejscu wydrukowano: »odjechali *na Warszawę* koleją żelazną." Jeżeli to jest błąd drukarski, milczę, lecz jeśli z innych powodów?... nie mogę.... .zwłaszcza, że przypuszczam następstwa. U nas bowiem, przed niewielą laty, toczyła się szermierka o użyciu *przy ulicy* lub *na ulicy*. Większość zawołała *przy* i przy niej zwycięztwo; dla czego większość zawołała *przy?* ot, rzecz prosta, większość niebadała gruntownie; większość, niemieckie *bei dem strasse* wytłomaczyła sobie *przy drodze*, *przy ulicy* (*weg*, znaczy inną drogę); owoż, jeżeli w użyciu *przy ulicy*, ogół poszedł za większością, toć za prawdę! i w użyciu »pojechali *na Warszawę*" może pójść za głosem pisma publicznego. Racz więc zatem Szanowny Redaktorze objaśnić *swoje na*, a ja napiszę parę słów o *mojem na*. Szczycić się możemy naszym językiem jak wszystkie odcienia sławiańszczyzny, że mało mamy wyrazów składanych i długich jak niemieckie; szczycić się możemy, że jeśli są nasze własne, to ich źródłosłów jest pobieżny i objaśniający. Ulica, ma źródło od *lica* (frontu czoła) zatem powiedzieć ulica, jest to powiedzieć że domy znajdujące się w tej linji są u *lica* (u frontu), któremu dano nazwę *Długie*, *Brackie*, *Senatorskie* i t.d., i kto w takim razie mówi *przy ulicy*, nie wyraża że dom jest w linji tworzącej ulicę, ale gdzieś... kto wie gdzie. Mówiąc zaś *na ulicy*, objaśnia, że jest między domami zbudowanemi na licu-u lica nazwanego *Długie*, *Brackie*, *Senatorskie* i t. d. Wszelkie zarzuty Mości Redaktorze w tym względzie, byłyby niewczesne, a ten zwyczajny, że dom niestoi na środku bruku, jest śmiesznością, na którą odpowiedziałem wyżej, że *droga* i *ulica* są bardzo różne od siebie. Jam skończył o mojem *na;* Ty napiszesz pewnie i sprostujesz swoje *na*, które zapewnie wcisnęło się w miejsce *przez*. *M. Kurp'*— (Dla uniknienia stronności, Redakcja zamieszcza dosłownie artykuł Szanownego korrespondenta M. *Kurpia*, tak jak zamieściła bez żadnych poprawek nadesłany jej artykuł z *Częstochowy*. Użycie w nim wyrazu *na Warszawę*, nie pochodzi z żadnej omyłki drukarskiej, ale z powodu pozostawienia artykułu jakim został nadesłany. Zwyczajem bowiem *Redakcji*, jest zostawianie każdemu z autorów myśli, jaką chciał oddać. W pojechaniu bowiem na *Warszawę*, rozumiano zabawienie w niej dni kilka, tak jak nawzajem przejechanie *przez* nią, jest przebycie jej dla tego, że tędy wypadła droga. Jaką by zaś myśl mieli jadący, to niebyło wiadome *Redakcji*, i dla tego osądziła za rzecz słuszną, pozostawić nadesłany artykuł bez żadnej zmiany).

*Paltoty* mękkie na zimę tegoroczną, robione będą z sukna koloru *kasztanowatego* albo *czarnego*, a podszywane atłasem, na wacie z misternem wypikowaniem. *Paltot* taki ma być dość luźny, jednak przyciskający do stanu; rękawy mieć szerokie, kołnierz axamitny obszyty szerokim galonem jedwabnym. Fraki będą *szafirowe* z guzikami złotemi zapinającemi się aż pod szyję; poły u nich zawsze krótkie, a stany długie. *Kamizelki* z kołnierzem stojącym. *Kapelusze* takiego kształtu jak w lecie, z rądem jednak nieco węższym, ale to zmniejszenie ma być prawie niedostrzegalne, jak to mówią tylko o *włos*. To są zasady główne, ale mody w ogóle

tak są elastyczne, tyle wyjątków dopuszczają, że trudno nie raz rozróżnić co jest *tema* a co *warjacje*.

*Trzy Mazury* na fortepjan, ofiarowane JO. Xięciu Eugenjuszowi *de Wittgenstein*, przez M. *Malescot*, wyszły nakładem Gust: *Sennewalda;* cena kop. 45. Mazury te grane były przez Kompozytorkę na Koncercie danym przez nią w pałacu *Branickich*.

W tych czasach sprowadzono chustki do nosa z wyobrażeniem kart geograficznych, tak że teraz *Warszawiak*, będzie mógł do woli obetrzeć sobie nos w *Paryżu*, w *Londynie*, a nawet w *Ameryce*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe;* po Kom: *Rozwód*, Panna *Moroz*, oraz PP. *Jasiński* i *Stolpe;* po Kom: *Uprzedzenia*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska* i Pan *Jasiński*.

Ameryka. — Z *Stanów Zjednoczonych* donoszą, że śmierć Króla *Ludwika Filipa*, uczyniła tam silne wrażenie.— Rząd *brezylijski* koncentruje wojska przeciw Dyktatorowi *Rozas*. — Dzienniki *New-Yorkskie* przepełniają swe kolumny opisami o Jenny *Lind;* wyprawa do *Kuby*, może nawet i wojna *mexykańska*, tyle miejsca nie zajmowała, co przyjazd tej artystki. *Herald* wysłał do *Europy* swego korrespondenta, by zdawał sprawę z każdego kroku tancerki w czasie podróży; wielu *Amerykanów* odbyło także tę podróż, by ujrzeć bliżej i prędzej tę śpiewaczkę. Opis ten w *Herald* zajmuje ośm ogromnych kolumn tego dziennika, a jeszcze obszerniejsze ogłaszają. Dziennik *amerykański* cytuje godzinę, w której *Lind* poczuła pierwszy attak choroby morskiej; kiedy wyszła na pomost, kiedy i jak śpiewała; ogłasza nawet listę 145 pasażerów, którzy mieli honor płynąć na jednym z nią parostatku. Zresztą, ów zapał *Amerykanów* podzielają i *Anglicy* jak w *Liverpool; n. p.* za jej przybyciem, za najgorszy portret płacono po 2 dukaty, a w Kościele, gdzie się spodziewano ujrzeć ją w Niedzielę, kobiety mdlały z powodu natłoku; tysiące osób szło za nią, jak tylko pokazała się na ulicy, a gdy odpływała, przeszło 60,000 ludzi, (jak o tem donieśliśmy), stało na wybrzeżu. W *New-Yorku* przyjmowano ją z podobną skwapliwością; rozpędzono przy jej wylądowaniu gwardję miejską, która chciała porządek utrzymać w tłumie; karetę artystki zarzucono bukietami, a przed jej hotelem, cyrkulacja przez kilka godzin była przerwaną; artystka kilkakrotnie musiała pokazywać się na balkonie, a za każdym razem witano ją okrzykami szalonemi. Dziennikarze *amerykańscy* przyznają, że Jenny *Lind* nie jest piękną klasycznie, ale wielbią jej wdzięk i urok, którym równie jak niewymuszoną uprzejmością w obejściu, wszystkich sobie zjednała; o śpiewie dotąd żaden nie wspomina.

Austrja. *Wiedeń 25 Września.* — Cesarz odbędzie przejażdżkę do *Voralbergu* i nie wróci przed 8 Październik; w *Bregenz* i w *Innsbrucku* spodziewają się wysokich gości. — Przedstawiono Cesarzowi wzory nowych karabinów piechotnych na wzór sztućców, z krótszemi jak dziś bagnetami; Cesarz też zajmował się zmianami, jakie w muzykach pułkowych odbywać się mają; dwóch doboszy i trzech fajfrów odbywało te próby w obec Cesarza w ogrodzie *Schönbrunn*. — Z *Włoch* dochodzą wiadomości o wzmagającej się ciągle kontrabandzie.— Konsulatowi w *Stambule* dano polecenie, by wszystkim wychodzcom *węgierskim* w *Turcji* bawiącym, dał zapewnienie amnestji a nawet środki pieniężne do powrotu; tylko małą bardzo liczbę od tej łaski wyjęto.— Po drogach podwojono czujność z powodu rozbojów. — Feldzeugmejster *v. Haynau*, ma wrócić do służby czynnej.— Zaraza na bydło wkradła się już do *Galicji*, a mianowicie do okręgu nadwiślańskiego w Obwodzie *Tarnowskim*. Wszelkie środki ostrożności już przedsięwzięte zostały.

Francja. *Paryż 24 Września.* — W braku innych wiadomości, krążą tu pogłoski o zmianie gabinetu, ale te nie mają żadnej zasady. O dzisiejszej rewji w *Wersalu* otrzymano już raporta, które nie obejmują nic ważnego, z resztą obiad oficerów dopiero wieczorem odbędzie się; sądzą jednak, że nie przedstawi scen takich jak kiedyś obiad podoficerów w *Elysée*.— Dzienniki wyszły dziś po raz pierwszy z podpisem artykułów przez autorów.— Na giełdzie wczoraj papiery nieco spadły, z powodu artykułu w jednym z dzienników *Elizejskich* o zamiarach Prezydenta odwołania się do narodu; ponieważ jednak ten artykuł nie został poparty niczem, a nawet zaprzeczony przez inne dzienniki, przeto papiery nieco się podniosły. — Pobyt *Anglików* w *Cherbourgu*, zostawił w tem mieście 3 miljony fr. przez dni 14.— Pułk 16 piechoty został z *Rzymu* odwołanym; zdaje się, że w ten sposób powoli będą zmniejszać korpus francuzki tamże, aż do zupełnego wyprowadzenia go z *Włoch*.— Śledztwo przeciw nadużyciom i bójkom stowarzyszenia *10 Grudnia* prowadzi się ciągle.— Minister handlu udał się do północnej *Francji*, dla zwiedzenia okolic powodzią dotkniętych.

Hiszpanja. — Królowa podpisała już podobno dekret mianujący Prezydenta Rzplitej francuzkiej, kawalerem orderu *złotego runa*.— Jenerał-Kapitanem wyspy *Kuby*, został mianowany Jenerał *Roncali*.— Położenie finansowe kraju, ciągle się polepsza.

Niemcy. — W *Hesji* ogłoszono w dzienniku praw postanowienie sejmu *Frankfurtskiego*, że odmówienie podatków jest rzeczą prawom związku *niemieckiego* przeciwną.— W *Szwerynie* Prezes izby odwołał posiedzenie, zapowiedziane na 24 b. m., a to z powodu nadzwyczajnych środków policyjnych.

Włochy. — Rząd *sardyński* zawarł pożyczkę 100 miljonów franków.— W *Rzymie* ogłoszono dekret o atrybucjach Kommisji szpitalnej; stosunki finansowe *Państwa Kościelnego* ciągle są bardzo smutne; papierowe pieniądze znowu spadły o 3 procent w kursie.

Rozmaitości. — Pomiędzy 20tu kandydatami, którzy zgłosili się w *Bruges*, dla współubiegania się o stopnie akademickie, znajdował się P. *Felu*, który pozbawiony był obu rąk od urodzenia. Zajmującem było, opisuje jeden z dzienników, patrzeć, jak matematyk ten, trzymając kredę w prawej *nodze*, z wielką dokładnością kreślił na tablicy kąty, trójkąty, i t. p. jeometryczne figury, oraz pisał liczby z nadzwyczajną szybkością. — Pewien *Szkot* nazwiskiem *Ynlaison*, zadał sobie pracę poszukiwania, jakie na każdy rok życia dziewicy, wypada podobieństwo znalezienia męża. Doszedł do następujących wypadków: Na 1000 kobiet, 32 poszły zamąż między 14 i 15 rokiem; 101, między 16 i 17; 219, między 18 i 19; 233, między 20 i 21; 165, między 22 i 23; 102, między 24 i 25; 60, między 26 i 27; 45, między 28 i 29; 18, między 30 i 31; 14, między 32 i 33; 8, między 34 i 35; 2, między 36 i 37; 1, między 38 i 39. Panny w innym wieku, któreby ten niegrzeczny rachunek przeglądały, tem się pocieszyć mogą, że był w *Szkocji*, a nie tutaj zrobiony. Tu piękne niewiasty nasze nie mają wieku. Rządność ich, cnoty, pobożność, przywiązanie do mężów i dzieci, w jakimkolwiek je wieku wola BOGA do małżeńskiego stanu powoła, uczynią je zawsze skarbem małżonka, chlubą rodziny, i zaszczytem kraju do którego należą. — Pewien autor zapytał swojego znajomego jak mu podobał się jego utwor dramatyczny? »Muszę ci wyznać, że skorzystałem wiele na twojej sztuce; bilet kosztuje 4 złote, a znudziłem się za 100; mam więc 96 złotych czystej korzyści.”

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borgnet Kar: Inżen: z Bruxeli nr 570; Bartolomej Żona Jene:-Lejt: z Brześcia Lit:; Dannenberg Matylda Żona Jenerała z Odessy nr 601; Dobrzański Kar: Kup: z Płocka nr 500; Gwozdecka Joanna Żona Urzę: z Karslbad nr 782; Hoff Mikołaj Engelbrect Kap: Wojsk Norwegsk: z Chrystianji nr 634; Mikorski Rom: Hr. z Słubic nr 600; Mellin Ferd: Hr. z Petersburga; Moycho Kar: Urzęd: Kommisji Sprawied: z Karlsbad nr 543; Noch Ryszard Dyr: Muzyki z Lipska nr 447; Naimski Jak: Oby: z Krakowa nr 2623; de Pavillon Edw: Inżen: z Paryża nr 570; Sincay Saint Paul Inżen: z Berlina nr 570; Xżę Teniszew Jen:-Major z Alexoty; Węgliński Fran: Oby: z Miączyna nr 460.

*Wyjechali*: Brzozowski Zenon Oby: do Paryża; Borakowski Jan Rz: Radca Stanu do Nowej Alexandrji; Choromański Fran: Kup: do Lipska; Jakubowski Hip: Inspek: Szkół do Sieradza; Pusłowska Jadw: Oby: do Grodna; Wielhorski Jan Hr: do Rusinowa.

## DONIESIENIA.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do wyprzedania znaczną partję HERBATY w dobrych gatunkach, a mianowicie: Ta-czuań-ju, funt po rsr. 1 k. 35, i Fuza-Jun-czyń-juan, funt po rsr. 2.

**WINO STARE WĘGIERSKIE**. — Pozostała tu w Warszawie już nie wielka partja tegoż Wina starego po ś. p. Tomaszu Mukułowskim z Piotrkowa Trybunalskiego, w różnych gatunkach, w butelkach zakonserwowanego, z rozmaitych lat, jako to: 1818, 1811, 1781, i przeszło 150 lat mającego; które to Wina nabyć można całą partją lub mniejszą, albo też i częściowo po kilkanaście butelek za najpomierniejszą cenę, stosownie do gatunku Wina, a to z wolnej ręki od Sukcessora. Dowiedzieć się można w każdym czasie tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2237, wprost Ogrodu Krasińskiego, wychodząc z bramy w dziedziniec, w pierwsze drzwi na dole, na prawo.


Są do sprzedania dwa KONIE kasztanowate, rosłe, do powozu jak najlepiej ujeżdżone, młode; oraz OGIER młody, rosły, maści gniadej, zdatny do stada i powozu. Wiadomość przy ulicy Pokornej pod Nr 2217 *b*, u Rządcy domu, lub u Stangreta Tomasza.

**FORTEPJANISTA** przybyły do Warszawy, uposobiony w najwyższym stopniu do Strojenia Fortepjanów, ma honor donieść, oraz zapewnić, że takowe nskuteeznia sposobem najakuratniejszym, na którym polega trwałe utrzymanie stroju i przyjemnej melodji. Potrzebujący, raczą swój adres nadesłać do Rządcy domu dawniej Elerta, teraz W. Karola Moycho, Nro 543 przy ulicy Długiej.

**POKÓJ** od frontu, z balkonem, Przedpokój, w środku miasta, jest do wynajęcia każdego czasu; może być zarazem z opałem, usługą, a nawet i stołem. Wiadomość z rana od 7 do 9, zaś z południa od 2 do 4, pod Nr 455, na Krakow:-Przedm:, na 3m piętrze od frontu, wchodząc wprost drzwi, w które należy mocno zapukać.— Jest zarazem **MŁYN** wodny, z 2ma włókami miary polskiej i Karczmą, do sprzedania pod miastem Ozorkowem, o mil 18 od Warszawy.

RYGAŁY do sklepu, BUFET, BILLARD nowy ze wszystkiemi porządkami, KOPERSZTYCHY, są do sprzedania pod Nr 495 przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu W. Grabowskiego. Wiadomość u Introligatora Zublewskiego.

Pewna Dama, udając się w tych dniach do PETERSBURGA własnym powozem, życzy mieć Towarzyszkę podróży na koszt wspólny. Wiadomość powziąść można przy ulicy Solec, w domu W. Bruna.

Potrzebne są **PANNY** do Magazynu Strojów Damskich. Wiadomość u Krumholtza w Sklepie pod Nr 428.

**SZAL** biały, prawdziwy turecki, nowy, i **FORTEPJAN** palisandrowy, o 7½ oktawach, w najlepszym stanie, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Magazynie P. Mathiasa Cohn, przy ulicy Miodowej, naprzeciw Kościoła XX. Kapucynów.

KWIT na summę Rsr. 43 k. 58, na podanie Zofji Kilańskiej Wdowy, pod d. 12/24 Kwietnia r. b., do W. Naczelnika Pow: uczynione, o wypłacenie jej powyższej summy, zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Kaliszu.

**1,000** przeszło butelek starego **WINA** Węgierskiego, z lat 1840, 1760, 1783, 1798, 1806, 1811 i dalszych, aż do roku 1827, jest na sprzedaż w ogóle lub partjami. Bliższą wiadomość powziąść można u Józefa Wolffin w handlu Win przy ulicy Miodowej pod Nr 482, wprost XX. Kapucynów. Ponieważ zaś właściciel tychże Win, kilka tylko dni w Warszawie zabawi, uprasza się życzących nabycia, o niezwłoczne zgłaszanie się.


Dnia 21 b. m. przechodząc okok Poczty, zgubioną została **SUCZKA** mała, z rassy angielskich wyżełków, mająca łebek kasztanowaty, a na nim mała kreseczka, nad łapkami kropeczki. Ktoby takową znalazł, raczy odnieść do domu Malcza, ulica Krak:-Przedm: Nr 372, za co odbierze nagrody Rubli sr: 3.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.
TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 18 (30) Września 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.